

Protokół nr XXVI/2008
z XXVI Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim
dnia 1 grudnia 2008 roku

O godzinie 13⁰⁰ w sali OSP przy ulicy Wojska Polskiego 20 w Lubieniu Kujawskim odbyła się XXVI Sesja Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim. Obrady prowadził Przewodniczący Rady Pan Janusz Złotowski.

Przewodniczący Rady otworzył obrady, powitał wszystkich przybyłych.

Po oficjalnym otwarciu obrad nastąpiło stwierdzenie quorum.

Na stan 15 Radnych na sali obecnych było 14 wobec czego obrady XXVI Sesji Rady Miejskiej stały się prawomocne. Nieobecny Radny Piotr Seklecki jest usprawiedliwiony, ponieważ przebywa na leczeniu sanatoryjnym.

Przyjęcie protokołu obrad z poprzedniej Sesji - Nr XXV/2008.

Przewodniczący Rady przypomniał o podjętych uchwałach na poprzedniej sesji. Do protokołu dołączył pismo Radny Koralewski, które przed sesją wręczył Przewodniczącemu Rady. Zapytał czy ktoś z radnych ma uwagi do protokołu. Uwag nie było.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie protokół obrad z poprzedniej sesji XXV/08. Za przyjęciem protokołu nr XXV/08 głosowało 14 Radnych, przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się”. Protokół został przyjęty.

Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady zaproponował na sekretarza obrad Radnego Stanisława Wójtowicza. Zapytał czy Radny wyraża zgodę, Radny wyraził zgodę. Przewodniczący zapytał czy są inne propozycje. Innych propozycji nie było. Przewodniczący poddał pod głosowanie kandydaturę S. Wójtowicza na sekretarza obrad sesji. Za wyborem Radnego S. Wójtowicza głosowało 13 Radnych przy jednym głosie „wstrzymującym”. Przewodniczący Rady stwierdził, że Radny S. Wójtowicz został wybrany sekretarzem obrad XXVI Sesji Rady Miejskiej.

Przyjęcie proponowanego porządku obrad.

Przewodniczący Rady przedstawił proponowany porządek obrad:

1. Uchwała w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta stanowiącej podstawę wymiaru podatku rolnego na 2009 rok.
2. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej w Kaliskach.
3. Uchwała w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego członkom ochotniczych straży pożarnych z terenu Gminy Lubień Kujawski.
4. Informacja o pracach Burmistrza w okresie międzysesyjnym.
5. Inne sprawy wynikające ze statutowej działalności Rady.
6. Interpelacje i zapytania Radnych.
7. Wolne wnioski, zapytania.
8. Zakończenie obrad XXVI Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.

Przewodniczący Rady – zapytał czy są inne propozycje dotyczące porządku obrad. Innych propozycji nie było. Wobec powyższego poddał pod głosowanie zaproponowany porządek obrad. Za przyjęciem porządku obrad głosowało 14 Radnych, głosów „wstrzymujących” i „przeciwnych” nie było. Porządek obrad został przyjęty.

Radny J. Koralewski – stawiam wniosek formalny, aby osoba, która jest sekretarzem pisała nazwiska osób, które są „za”, „przeciw” i „wstrzymał się”. Głosowanie jest wtedy bardziej przejrzyste.

10.14 – 10.16 Radny M. Małachowski opuszcza sale obrad.

Przewodniczący Rady – z racji tej, że padł przed rozpoczęciem realizacji uchwał wniosek Radnego Koralewskiego, aby wpisywać do protokołu obrad, kto się wstrzymał od głosowania, kto jest przeciwny Przewodniczący poddał wniosek pod głosowanie. Przy dwóch głosach „za”, dziesięciu głosach „przeciwnych” i jednym głose „wstrzymującym się” wniosek Radnego Koralewskiego upadł.

Ad. 1. Uchwała w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta stanowiącej podstawę wymiaru podatku rolnego na 2009 rok.

Przewodniczący Rady – poprosił o głos Burmistrza a następnie przewodniczącego Komisji Budżetowej.

Burmistrz – propozycja moja odnośnie podatku rolnego w stosunku do roku poprzedniego, aby obniżyć podatek z 75 zł na ha, na 62 zł. Jeżeli się przełoży na ceny zboża z 30 zł za 1 q na 24,80 zł za 1 q. W poprzednim roku, kiedy ustalaliśmy podatek na rok 2008 była taka zapowiedź, że jeżeli sytuacja w rolnictwie się pogorszy to wrócimy do kwestii obniżenia tego podatku. Faktycznie tak jest i myślę, że bardzo zasadne jest obniżenie tego podatku. To oczywiście w znaczący sposób sytuacji wsi nie poprawi, bo przyczyny są gdzie indziej, ale w jakiś sposób przynajmniej złagodzi te skutki. (...) Ma to też wpływ na dochody budżetu gminy, także musimy sobie zdawać sprawę, że po stronie dochodów około 80 tys. zł (trudno jest to wyszacować do końca, będzie wiadomo dopiero po zbiorze podatków) będzie mniej niż w zeszłym roku. W sytuacji, gdy będziemy uchwalać budżet musimy też o tym pamiętać – zadania, jakie stoją przed gminą musimy wykonywać, bez względu na to, czy sytuacja jest gorsza czy lepsza. (...)

Radny M. Gawłowski – przewodniczący komisji budżetowo – gospodarczej - komisja zbierała się dwukrotnie. Sytuacja na wsi nie jest ciekawa i w ubiegłym roku, kiedy podnosiliśmy stawki podatku mówiliśmy, że skoro sytuacja na rynku zbożowym się zmieni my będziemy się do tej sytuacji dostosowywać. Padły różne propozycje i po różnych naradach i analizach, porównywaliśmy nawet ościennie gminy i większość utrzymywała stawki jakie były dotychczas. Po zebraniach komisji budżetowej wypracowaliśmy stawkę wspólną za q obniżając z kwoty 30 zł do kwoty 284,80 zł co daje podatek z 1 ha w sumie 62 zł. To jest stawka o 13 zł z ha obniżona. Być może będzie zdawało się niektórym rolnikom, że to jeszcze jest za mało, ale jak powiedział pan Burmistrz to rzutuje na budżet naszej gminy, a zatem i na inwestycje. Każdy chciałby w swoim terenie coś zrobić więc musimy mieć za co. Również jestem rolnikiem i rzeczywiście na wsi nie jest za ciekawie i na pewno wszyscy rolnicy się ze mną zgodzą, że jest to stała opłata dla rolników, ale nie jest tak wielkim uszczerbkiem na budżecie domowym ten podatek rolny. Skoro go zapłacimy od razu mamy widoczny efekt w postaci inwestycji. Rolników bardziej obciążają inne stałe opłaty typu energia, paliwa, nawozy, środki ochrony roślin itd. Stawka ta jest racjonalna i prosiłbym o przyjęcie uchwały przez państwa Radnych.

Radny J. Jędrzejewski – wypowiadał się w imieniu przewodniczącego komisji rolnej, nieobecnego na sesji. Komisja rolna w pierwszej fazie była za obniżeniem do 21 zł tak, jak to

było w poprzednich latach. Ze względu na inwestycje, które są zaplanowane komisja rolna w większości przychyli się do propozycji komisji budżetowej.

Radny M. Gientka – uważam, że Burmistrz jak i większość – może cała Rada – przychylamy się do obniżenia tego podatku. Jeśli uważamy, że w 2008 roku było 30 zł za 1q, a w 2009 proponujemy 24,80 zł to jest 17% mniej. To jest bardzo duża suma. Np. w Strzelcach w 2008 roku był 37 zł za 1 q, w tym roku jest zaproponowane 39 zł. (5% podwyżki), w Kutnie jest 4,2% podwyżki. Uważam, że ze strony Burmistrza jest ukłon w kierunku rolnictwa, że tak dużo został obniżony ten podatek – 17 % to jest bardzo dużo.

Radny M. Gawłowski – my napisaliśmy, że to nie jest stała stawka. Jeżeli sytuacja w rolnictwie i na rynku zbożowym będzie się pogarszać, to w następnym roku będziemy szli w dalszym kierunku ku obniżce. Natomiast zmieni się sytuacja na rynku zbożowym, to podatki będą wyższe.

Radny J. Koralewski – generalnie jest bieda, na wsi szczególnie. Dotyka rolników poprzez sam fakt, że rosną koszty produkcji i wszystkie koszty jak w gospodarstwach domowych innych. W pierwszym etapie, kiedy te komisje się zbierały, związki zawodowe, wszyscy mówili 21 zł za 1q. Dzisiaj to urasta do 24,80 zł. W pewnym momencie nawet się pojawił projekt z 30 zł, ale pan Przewodniczący wyjaśnił, że to była pomyłka. (...) Nie można mówić w ten sposób, że musimy budować inwestycje. Kosztem rolnika? Kryzys będzie dotykać nas prawdopodobnie coraz bardziej. To spowolnienie w gospodarce czy u nas w gminie w inwestycjach też nastąpi lub powinno nastąpić spowolnienie, ponieważ nie będzie pieniędzy na te przedsięwzięcia. Rolnik nie może sprzedawać za godziwą cenę, nie może godnie żyć. (...) To są niewielkie sumy 8-15 zł, ale w niektórych gospodarstwach to jest bardzo wiele. Wyrażam zdziwienie, że po wielu spotkaniach zostało ustalone na 24,80 zł. Ja stawiam wniosek 21 zł utrzymać to, co było na początku w tych komisjach mówione. (...) Pan Gawłowski mówi, że jest rolnikiem, ale niech pan nie zapomina, że jest pan bardzo poważnym przedsiębiorcą. Wtedy jest zupełnie inne spojrzenie.

Pan Janusz Walczak – przedstawiciel ZZR „Solidarność” – dostałem od pana Przewodniczącego projekt, w którym wdarł się ten błąd, ale w tym momencie zrobiliśmy spotkanie i byliśmy przygotowani na poprzednią sesję, jako stanowiska Związków Zawodowych nie wiem dlaczego punkt został zniesiony. Na tym spotkaniu rolników było powiedziane, że spotkała się komisja budżetowa, komisja rolnictwa i ustaliła stawkę podatku rolnego na 21 zł i wszyscy Radni głosowali za. Ogarnęło mnie zdziwienie, że w tych dokumentach, które do mnie dotarły był protokół z posiedzenia komisji budżetowej z 13 listopada. Dlaczego nie dotarły wcześniejsze protokoły z wcześniejszych komisji, gdzie była uzgodniona stawka na 21 zł? Nie rozumiem tego, jak można być zmiennym. Argumentować można różnie. Ja też mogę argumentować, że naszym dobrem ogólnym jest lotnisko i wystarczy 1 ha sprzedać więcej i tą dziurę budżetową mamy pokrytą. Fakt, że nawozy i środki ochrony roślin zdrożały w granicach 300% w ciągu roku a zboże z 85 – 90 zł spadło na 45 – 50 zł to jest pewna argumentacja. Za mleko Kuno nie płaci ludziom od sierpnia, mleko spadło o 50 % w dół, to są liczby fakty. Apelowałbym do państwa Radnych, naprawdę zastanówcie się bo jednak to jest służba dla ludzi, a nie służba dla władzy. Władze wam powierzono poprzez głosowanie, wy macie reprezentować nas. Społeczeństwo jest coraz uboższe. Wydaje się, że to nie są duże pieniądze, ale w sumie to uczyni. Te pieniądze zostaną na naszym rynku, w tym momencie ludzie pójdą do sklepu i coś kupią, a kryzys będzie trwał przez najbliższe trzy lata. Nie zapowiada się, że on nas ominie. Byłem ostatnio w Brukseli, we Francji i tam związki zawodowe i społeczeństwo mówią tak: „u nas się liczy człowiek, jest najważniejszy,

a materializm – on dopiero świadczy o naszym bogactwie. Jest lepiej, jak my mamy pieniądze.” Parę lat temu rolnicy mieli pieniądze mogli inwestować, nie było żadnego kryzysu, ludzie uwierzyli i zaczęli coś robić. Niektórzy wzięli kredyty i na dzień dzisiejszy popadli w duże kłopoty. Było tak, że jak rolnik miał pieniądze to i koniunktura się kręciła. Rolnik tych pieniędzy nie przejada, on je inwestuje. Apelowałbym abyśmy tym razem poparli stanowisko związków zawodowych, które mówiło o 21 zł. Oklaski na sali.

Radny L. Kraszewski – powiedział, że w pierwszych protokołach były błędy i nie warto było ich przysyłać. Następne posiedzenia były tak, jak mówił Przewodniczący. „Ja rozmawiałem z rolnikami i jest to średnio 100 zł na rok od średniego 10 ha gospodarstwa. Tam gdzie rolnicy chcą mieć inwestycje, tak jak w mojej wsi chcą mieć drogę, to mówią, że ten podatek może być wyższy. Mam rolnika, który ma ponad 100 ha, jest jednym z największych w gminie i on powiedział wyraźnie – podatek może być wyższy ale chcę mieć drogę. Dla niego jest to 1000 zł rocznie. Więcej zmarnuje sprzętu i samochodów, jak za ten podatek. Ja się wstrzymam dziś od głosu. Jako Radny chce powiedzieć, że nie tylko trzeba widzieć dobro rolnika, mówię jako Radny – ponosimy odpowiedzialność również za dochód gminy, jesteśmy odpowiedzialni za to, co się dzieje w gminie, jak uchwalamy budżet, bo nie tylko mamy podatek rolny, mamy jeszcze szkoły, opiekę zdrowotną i wiele innych rzeczy. Tu nie możemy pozwolić, żeby kryzys dotknął ich jeszcze bardziej niż nas rolników. Ja się od głosu wstrzymam.

Radna E. Wojciechowska – ktoś powiedział, że mamy się podzielić biedą. Wydaje mi się, że już w tym momencie obniżając podatki ta biedą się podzieliśmy, bo zdecydowanie podatek jest niższy niż w roku ubiegłym. Powiedziała, że średnio 100 czy 200 zł rocznie z gospodarstwa to nie są ogromne pieniądze i jeżeli ich brakuje, to z innych powodów. Z kolei jeżeli spłyną do kasy to można zagospodarować je w innym kierunku typu budowa drogi czy inne potrzeby.

Radny J. Jędrzejewski – powiedział, że pierwsze spotkania komisji były w okresie kiedy jeszcze nie był zaplanowany budżet, potem zostały w projekcie budżetu zostały zarezerwowane środki na różne inwestycje i należało podatek dostosować do tych potrzeb. Cena mleka rzeczywiście drastycznie spadła. „Jeżeli chodzi o cukrownie pytam się gdzie były związki? Czy nie powinny tam interweniować w tej sprawie? Jeżeli chodzi o cukrownie co z waszej walki wyszło – nic nie wyszło. Trzeba się wczuć, żeby jakieś inwestycje w gminie były realizowane”.

Radny M. Małachowski – powiedział, że nasze podatki nie są wywindowane i porównywalne a nawet niższe w stosunku do ościennych gmin. Nawet prywatna inwestycja wymaga oszczędności, żeby ją zrealizować.

Radny J. Koralewski – przyznał przedmówcy racje. „To są dosyć niskie podatki, jeżeli chodzi o region powiatu wrocławskiego. Tylko pan nie bierze pod uwagę, że to jest naprawdę biedna gmina. Przecież w prasie niejednokrotnie władze miasta zabierały głos, że mamy tu gleby bardzo niskie, na których prawie nic się nie rodzi. Nie można w ten sposób porównywać. Chciałbym przypomnieć panu Jędrzejewskiemu, że jak była sprawa cukrowni Ostrowy to na tej sali padło takie zdanie – jak ma upaść, to upadnie – oczywiście, ze strony władz samorządowych. A więc nie było poparcia w tej materii. Pani Wojciechowskiej natomiast chce przypomnieć, że rok temu powiedziała, że małe gospodarstwa rolne nie mają racji bytu. Nie w tym rzecz, żebyśmy wracali do historii i robili sobie przytyki, bo w tym momencie może ona nie mieć racji bytu. Rzecz w tym, że mamy to lotnisko, czego inne gminy nie mają.

(...) jest możliwość uszczuplenie tamtych przychodów ze sprzedaży i przesunięcia na rzecz rolnictwa. Jedną rzecz chcę zaznaczyć wyraźnie: o ile grupa rolników spada w swoich dochodach, natomiast przedsiębiorcy, pracownicy z nowym rokiem – jest zmiana ordynacji podatkowej. Są dwie stawki podatku 18 i 32%, CIT pozostaje taki sam, podnosi się jeszcze próg podatkowy do 85 tys. zł. To daje, że ta grupa, czyli to miasto idzie do góry a wieś w dół. (...)

Radny M. Gawłowski – wychowałem się na wsi, jestem rolnikiem z krwi i kości i dziwi mnie, jak osoba, która tylko rowerem rekreacyjnie jeździ i szuka błędów, chce oceniać czy jestem rolnikiem czy przedsiębiorcom. Tu nie chodzi o to, czy jest 21 czy 24, jakby było 21 to wtedy 19. Tu chodzi o to, żeby ubić sobie polityczny kapitał. Związki Zawodowe są po to, żeby jak najniższe podatki, ale my jesteśmy po to i nas będą rozliczać za dwa lata, musimy dbać o dobro i rozwój gminy. Patrząc globalnie zostawiając 24,80 robimy lepiej i oszczędniej niż 21 zł. (...)

Radny L. Kraszewski – chcę zwrócić uwagę, że jak nie będziemy inwestować to pogłębimy ten deficyt, nie będziemy tworzyć miejsc pracy, ludzi ubogich zacznie naprawdę przybywać. Myślę, żeby od biedy uciec, obronić się przed kryzysem, musimy inwestować, żeby mieć środki na pomoc. Znam sytuację rolników, bo tak samo jestem rolnikiem, trzeba powiedzieć, że będziemy mieli jeden z najniższych podatków po Choceniu, Chodecz utrzymał podatek 30 zł i też nic się o tym nie mówi. Trzeba się zastanowić nad wszystkim i wyśrodkować dobro.

Przewodniczący Rady – na poprzedniej sesji nie doszło do obniżenia ceny podatku, ponieważ wkraść się błąd, było wiele różnorodnych dyskusji (...). Pozwoliłem jeszcze odwlec to w czasie, komisje się zebrały jeszcze raz, związki zawodowe otrzymały kolejną uchwałę, żeby z tym wszystkim obyc się, oswoić i wynegocjować jak najlepiej. Pamiętam też kiedy na tej sali, ta Rada zajmowała stanowisko aby nie likwidować Cukrowni w Ostrowach. Tak było panie Walczak?

Radny J. Koralewski – ale kiedy, po czasie.

Przewodniczący Rady – kiedy była pora. Pamiętam, jak na poprzedniej sesji (nie wziąłem tego protokołu i żałuję) Pan Walczak zapytał, czy ta Rada będzie zdolna obniżyć stawkę podatku rolnego, jeżeli cena skupu żyta spadnie? Powiedziałem, że tak. Jest to obniżenie ceny skupu żyta. Mamy jeden z najniższych na terenie powiatu włocławskiego, tak, jak powiedzieli przedmówcy uważam, że jeżeli sytuacja na wsi będzie się pogłębiać, za rok o tej porze wrócimy do 20 zł albo może jeszcze niżej. Bilans musi być spięty. Pani skarbnik – nie naruszając dyscypliny finansów publicznych – nie jest w stanie co godzina zmieniać ceny q żyta. Pewne rzeczy zostały policzone, pewne pieniądze zostały wydatkowane pod inwestycje. Trwało to może długo, na pewno nikt nie jest zadowolony, że płaci wysokie podatki, tym bardziej rolnicy. Każdy z nas zna sytuację w rolnictwie – codziennie jest gorzej. Rolnicy nie kupują nawozów a zasilki suszowe wyplacane po 1000 czy po 500 zł przełożyły się na budżety domowe, a nie na zakup nawozów. Ale tak, jak powiedzieli przedmówcy trzeba również patrzeć na inwestycje w tej gminie, żeby gmina nie przestała inwestować a wręcz odwrotnie rozwijać się.

Radny J. Koralewski – w ramach sprostowania: ja nie zaczynam nigdy tylko ze mną zaczynacie. Pan Gawłowski zaczął, że znowu jakaś polityka. (...) Panie Przewodniczący to właśnie Pan powiedział rok temu, o Cukrowni Ostrowy, że jak ma upaść to upadnie. To było wtedy, kiedy Pan Janusz Walczak proponował Radzie żeby był apel itd., i Pan to powiedział,

sprawa się zamknęła apelu nie było. Ten apel faktycznie żeście Państwo podpisali znacznie po czasie. W związku z tym ktoś, prawdopodobnie pani Lubasińska otrzymała tzw. szymel, który wystarczyło tylko podpisać i oddać. Wyglądało to tak, jak ja opisałem. Ja nie rozpętuje żadnej walki politycznej.

Pan Janusz Walczak – jeżeli chodzi o Cukrownię Ostrowy: Związki zawodowe nie tylko na szczeblu lokalnym działały ale także na szczeblu krajowym, rozmawiałem z Ministrem i okazuje się, że pewien pęd i zachwyty zachodem doprowadził do tego, że na dzień dzisiejszy musimy cukier importować, bo brakuje go w kraju na spożycie. A co do tego, czy dostaliśmy glejt z gminy, tak był taki glejt, który popierał, żeby Ostrowy nie zamykać. Pani Lubasińska była na spotkaniu w Ostrowach, byli przedstawiciele różnych samorządów, jak to było technicznie rozegrane nie będziemy wnikać, ale w sumie gmina stanęła po stronie rolników. Wracając do tego 24,80 zł – kolega Kraszewski był na spotkaniu rolników i sam powiedział 21. Teraz zmienił front, rozumiem go bo jest inwestycja droga na jego wieś. Pytam się jeszcze o jedną sprawę: robimy inwestycje, tylko żeby każda inwestycja nie była na jednej wsi droga, światło i inne rzeczy a o reszcie wsi się zapomina. Było spotkanie sołtysów i rozmowa o drodze czy na Gocław czy na Hutę. Huta nie bo tam tylko Walczak Mieszka. Powiedziałem najpierw na Gocław, nam wystarczy tylko szlaka. Ale teraz idzie światło i idzie dalej na Gocław. Huta będzie całkowicie czarną dziurą. Takich wsi jest o wiele więcej, które są omijane. Jak już robimy inwestycje zróbmy tak, żeby na każdej wsi drobna inwestycja ale była. Dyskusja jest potrzebna, ale nie popadajmy z jednej skrajności w drugą (...)

Radna E. Wojciechowska – do kolegi Koralewskiego: nie przypuszczałam, że kolega jest lepszym rolnikiem niż tu rzeczywiście mający gospodarstwa rolne. Zastanawiam się, czy będzie równie dobrze leczył jak lekarze? Ja powiedziałam szczerze, że nie znam się do końca na niektórych sprawach a tu się okazuje, że niektórzy są naprawdę bardzo kompetentni we wszystkich dziedzinach.

Przewodniczący Rady - odczytał projekt uchwały po czym poddał go pod głosowanie. Dwunastoma głosami „za”, przy jednym głosie „przeciw” i jednym głosie „wstrzymującym się” Uchwała Nr XXVI/114/2008 w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta stanowiącej podstawę wymiaru podatku rolnego na 2009 rok została podjęta.

Ad. 2. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej w Kaliskach.

Burmistrz – nawiąże do tego, co było poprzednio, czyli ta uchwała co została przyjęta padło zdanie, że może więcej sprzedać. Trzeba mieć kupca, to nie jest tak, że kupcy na lotnisko „pchają się drzwiami i oknami”. Jeszcze pół roku temu była lepsza sytuacja, było więcej potencjalnych oferentów. Dzisiaj można powiedzieć, że zostaliśmy przy ostatnim oferencie, to jest ta działka, która tu jest ujęta (w projekcie uchwały), blisko 10 ha. Wszystko wskazuje na to, że ten oferent przystąpi do przetargu, do tego momentu jest prawie trzy miesiące czasu, bo procedura sprzedaży jest długa. Oczywiście byłby to znaczący wpływ dla naszego budżetu bo ponad 1 mln. zł. bardzo by to pomogło. Te wydatki to nie tylko inwestycje. Szereg rzeczy podstawowych takich jak oświetlenie gminy, dowóz dzieci i wiele innych sztywnych wydatków, które musimy ponosić co roku one znacznie zdrożeją w tym roku. To nie tylko inwestycje. Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku znajdzie się jakiś inwestor. Żeby to się stało to musimy inwestować m.in. w drogę na tym lotnisku, bo jak tam nie będziemy nic robić to w łące nikt nic nie zrobi. Musimy dalej iść w kierunku lotniska i wykorzystywać ten czas, który nadszedł. A co by było, gdyby nie było tych dwóch zakładów? Tu pracuje sporo ludzi z

gminy, którzy także mają gospodarstwa. Wielu liczy na to, że to zatrudnienie znajdzie. Jeżeli będzie następna firma to wtedy miejsca pracy powstają. Ta działka położona jest przy lesie w Walentowie, miejsce odległe ale celowo wybrane ze względu na charakter produkcji jaki chce się tam prowadzić, czyli przerób słomy na pelety. Oczekuje też od Radnych pomocy, bo ten inwestor potrzebuje surowca w postaci słomy. Tu trzeba więcej rozmawiać z ludźmi, potencjalnymi dostawcami tej słomy. Dwa zdania do poprzedniego punktu: sytuacja jest trudna w kraju. Źródła tej sytuacji są nie do końca zidentyfikowane. Nie może być dobrze w systemie, gdzie jeden pracujący utrzymuje jednego nie pracującego. Masa ludzi zdrowych i w nienajstszym wieku od lat bierze pieniądze z różnych tytułów. W sytuacji, gdy kraj jest w rozwoju jest łatwiej. Ale kiedy przychodzi stagnacja to wtedy jest problem. (...)

Radny J. Koralewski – zapytał Burmistrza czy coś więcej wie o tej firmie:

Burmistrz – wiem.

Radny J. Koralewski – to dlaczego pan nie mówi?

Burmistrz – bo nikt nie pyta.

Radny J. Koralewski – poprosił, żeby Burmistrz powiedział coś więcej na ten temat.

Burmistrz – co pan chce wiedzieć?

Radny J. Koralewski – dobrze, niech pan nie odpowiada. (...) Warto wiedzieć, bo mieliśmy takie perypetie przy spółce „Barska”, merytorycznie nie dowiedzieliśmy się pewnych rzeczy. W internecie jest o spółce „Biofuture”. Dzień rejestracji w KRS to jest 25 lipiec tego roku, adres jest podany; czy firma działa z innymi podmiotami na podstawie umowy cywilnej – nie; czas na jaki utworzono spółkę jest to czas nieoznaczony; data podpisania umowy – 07.07.2008r. w raporcie bezpłatnym są informacje o zarządzi w innym raporcie za 9,90 zł dane finansowe – brak; zaległości płatnicze są sprawdzone w raporcie, analiza finansowa – brak; analiza ryzyka – brak; wyznaczenie limitu kredytowego – brak; udziałowcy to pan Ryter Wojciech udziały o wartości 100 tys. zł, następni dwaj udziałowcy to firmy zachodnie, niemieckie, też udział po 100 tys. zł. Kapitał zakładowy 300 tys. zł. Za co oni chcą kupić? Powołano prezesa firmy Pan Kabulski Zbigniew, który tu był. Radny powiedział, że prezes nie posiada odpowiedniej wiedzy w tej dziedzinie. „Będę głosował za, ale pamiętam, jak pan Burmistrz kiedyś powiedział, że bardzo łatwo byłoby sprzedać lotnisko w celach spekulacyjnych. Czytałem to po to, żebyście państwo wzięli pod uwagę z jakim partnerem mamy do czynienia w tej materii. (...) reguła jest taka, że jeżeli jest jakiś partner do rozmów to przeprowadza się wywiad, chodzi o to, żeby jak najwięcej wiedzieć o tej spółce (...).

Burmistrz – jest to przetarg. Wcale nie musi ta firma wygrać, jest to oferent, który jest zainteresowany dzisiaj. Za miesiąc może podziękować. Równie dobrze może pojawić się firma, która weźmie udział w przetargu i kupi. Od razu nastawianie się na podejrzenia, to jeżeli mamy być tacy ostrożni to nie sprzedawajmy. Nie ma innego sposobu, ryzyko jest zawsze, że ktoś kupi i nic tam nie robi. Nie ma takiego sposobu, żeby się zabezpieczyć, że jak o to kupi to na pewno wybuduje, to jest działalność gospodarcza (...). Już pan skrytykował, że jest kapitał zachodni, że prezes się nie zna, on się nie musi znać. On musi się znać na interesie jako na biznesie, natomiast może dobierać sobie fachowców. Ja tylko daję propozycje, jeżeli Rada uważa, że ryzyko jest duże, to możemy nie sprzedawać. Wtedy nie narzekajmy, że nie mamy wpływów ze sprzedaży. Uważam, że uchwałę podejmijmy, sytuacji

gospodarczej, jaka jest obecnie. Jeżeli firma nie zgra wszystkiego z dostawcami surowca i odbiorcami produktu, to się wycofa z interesu, żeby nie marnować pieniędzy. W tym trzeba im pomóc, wtedy jest szansa, że to się złoży i powstanie. Inaczej, jak skrytykujemy to prawdopodobnie z tego nic nie wyjdzie.

Radny L. Kraszewski – myślę, że jeżeli jest chętny trzeba sprzedać. Dopóki nie zapłacą, nie zaczną inwestować, więc najprawdopodobniej my na tym nie stracimy, ewentualnie nie będzie tutaj drugiego zakładu, ale jest to zakład, który jest z przyszłością. Skorzysta na tym i gmina i być może rolnicy. Myślę, że jeżeli znalazłby się ktoś konkurencyjny, kto oprócz „Chodeczka” kupowałby słomę – część rolników i tak sprzedaje i zyska na tym. Będą nie tylko miejsca pracy, ale zbyt naszej słomy. Burmistrz tak umowę podpisze, że najpierw zapłacą dopiero zaczną działalność.

Burmistrz – nie ma podpisania aktu, jak nie jest zapłacony wpływ do budżetu pieniądza. Ryzyka z naszej strony nie ma. Ryzyko jest takie, że oni to kupią i nie uruchomią zakładu. Ale przed tym się zabezpieczyć nie da.

Radny S. Piwiński – kapitał zakładowy to nie pieniądze firmy. Kapitał zakładowy to zupełnie co innego. Ja znam spółki z którymi współpracuje i ich kapitał zakładowy wynosi 150 zł, bo na owe czasy taki był wymagany. Nie mamy ryzyka, to jest ich problem nie nasz. Powinniśmy wziąć tylko pod uwagę, czy chcemy to dalej sprzedawać, czy nie chcemy, a uważam, że jest taki cel tej Rady i władz tej gminy, że po to to mamy, żeby sprzedać z korzyścią dla mieszkańców, bo to jest dla mieszkańców nie dla nas, więc proponuje poddać projekt pod głosowanie, podjąć uchwałę. Ryzyka nie ma żadnego, takie jest moje zdanie.

Przewodniczący Rady – odczytał projekt uchwały po czym poddał go pod głosowanie. Czternastoma głosami „za”, przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Uchwała Nr XXVI/115/2008 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej w Kaliskach została podjęta.

Ad. 3. Uchwała w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego członkom ochotniczych straży pożarnych z terenu Gminy Lubień Kujawski.

Burmistrz – do tej pory stawka za wyjazdy do pożaru i szkoleniowa była ustalana przez Burmistrza, natomiast ustawodawca nałożył w tej chwili taki obowiązek na Radę. Do końca roku Rada powinna tą stawkę podjąć. Do chwili obecnej tak było, że zarówno wyjazd do pożaru jak i na szkolenie był opłacany 10 zł za godzinę. Ja jako prezes Zarządu Gminnego Związku OSP zebrać zarząd. Odbył się w zeszłym tygodniu i na tym zarządzie przedyskutowaliśmy sytuację. W wyniku dyskusji podjęliśmy, żeby te 10 zł, które były w tym roku utrzymać na przyszły. Myślę, że strażacy będą usatysfakcjonowani i budżet gminy ten ciężar utrzyma. Koszt wyjazdów łącznie ze szkoleniami przewidujemy około 20 tys. zł. rocznie. Trudno to wyszacować do końca, bo ilość wyjazdów jest nieznana, niektóre szkolenia są nieprzewidywalne bo wynikają z przepisów ogólnie ustalanych.

Przewodniczący Rady – zapytał czy Radni mają pytania do tego projektu uchwały?

Radny J. Koralewski – rozumiem, że to było skonsultowane ze strażakami.

Burmistrz – tak, Zarząd Gminny to są strażacy.

Radny L. Kraszewski – zwalnia się z dalszej części obrad.

Przewodniczący Rady – odczytał projekt uchwały po czym poddał go pod głosowanie. Trzynastoma głosami „za” przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Uchwała Nr XXVI/116/2008 w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego członkom ochotniczych straży pożarnych z terenu Gminy Lubień Kujawski została podjęta.

Przerwa 14.15 – 14.22

Przewodniczący Rady – wznawiam obrady po przerwie.

Ad. 4. Informacja o pracach Burmistrza w okresie międzysesyjnym.

Burmistrz – powiedział o następujących sprawach:

- dyrektor izby wytrzeźwień we Włocławku zwrócił się do gminy o współfinansowanie pobytu naszych mieszkańców. Jest taki obowiązek, że jeżeli jest obywatel w izbie wytrzeźwień, to sam za siebie płaci. Przeważnie jest tak, że są oni bez pieniędzy więc teraz dyrektor szuka kogoś, kto ma za to zapłacić. Temat do dyskusji. (...) Parę lat temu też było oczekiwanie żeby miasto i gmina Lubień finansowało, myśmy tego nie robili, nie wiem, czy teraz powinniśmy wchodzić.

- został złożony projekt do Narodowego Programu Budowy Dróg na Kamienną. Rezultatu jeszcze nie ma. Także droga powiatowa Chodecz – Lubień też została przez powiat złożona. Jeżeli będzie lista rankingowa w grudniu coś na ten temat będzie wiadomo.

- odbyły się kolejne negocjacje z właścicielami działki przy oczyszczalni ścieków. Po wspólnych rozmowach kwota 120 tys. zł jest do doprecyzowania. To czy wejdziemy w zakup tej działki zależy od Rady. (...) Na następnej sesji będą jeszcze przesunięcia budżetowe, które doprowadzą do zamknięcia spraw finansowych jeżeli chodzi o rok 2008. Szykuje się nadwyżka budżetowa – te pieniądze bardzo nam pomogą. Ostatnio przyszło pismo z Urzędu Skarbowego z Bydgoszczy. Musimy zwrócić 260 tys. zł. Są to pieniądze które wpłynęły w 2007 roku. (...)

Radny J. Koralewski – złożył dwa zapytania w formie pisemnej, które odczytał – w załączeniu do protokołu. Poprosił Burmistrza o udzielenie odpowiedzi ustnej na następnej sesji na zapytanie nr 2.

Burmistrz - odpowiadając na zapytanie nr 1 powiedział: jeżeli chodzi o działki to na następnej sesji pójdzie następna partia do sprzedaży. Procedura ruszy bo zainteresowanie jest. Mamy łącznie 30 działek, oczywiście można dzielić dalej jeżeli będzie takie oczekiwanie. Co do infrastruktury – w budżecie są tytuły do zrealizowania. Wiosną chcemy zrobić sieć wodociągową, żeby ludzie, którzy zaczynają budowę mieli wodę przy swojej ulicy, mówię ulicy nie na działce, bo tego nie gwarantowaliśmy. Przyłącze każdy sam musi sobie zrobić. Natomiast jesienią lub późnym latem planuję zrobić kanalizację, żeby tej ulicy po raz wtóry nie przekopywać, bo ona już przy budowie w jakiś sposób się utwardza. My od razu utwardzenia nie zrobimy. Natomiast co do drogi plan jest taki aby wzdłuż ulicy Żeromskiego przeciągnąć utwardzenie drogi, natomiast te boczne które dochodzą na czas budowy musimy zostawić. Tak to widzę i tak jest to zapisane w budżecie. Prąd natomiast jest robiony przez zakład energetyczny, jest już chyba projekt. Natomiast drugie zapytanie: czy były czytane oczywiście, że były czytane, natomiast czy były uwzględnione to macie państwo w projekcie.

Radny S. Piwiński – jeżeli chodzi o sieć energetyczną będzie to wykonywał zakład energetyczny. Jest to w ich obowiązku. Na dzień dzisiejszy opracowywana jest dokumentacja. Jeżeli chodzi o zakres oświetlenia ulic jest realizowany projekt, załatwiam ten temat, będzie opracowana dokumentacja przez okres zimowy, jeżeli chodzi o wykonawstwo to jest sprawa wewnętrzna nasza inwestycja gminna. Około lutego powinniśmy mieć dokumentację kompletną.

Ad. 5. Inne sprawy wynikające ze statutowej działalności Rady.

Przewodniczący Rady – przypomniał przewodniczącym poszczególnych komisji problemowych, że do piątku upływa termin odbycia posiedzeń na temat budżetu. Jeżeli chodzi o sesję budżetową będzie w okolicach 19 grudnia lub jeżeli będzie potrzeba 29 grudnia, to w zależności od przesunięć budżetowych, żeby zamknąć rok finansowy 2008. (...)

Radny J. Koralewski – 15.10. odbyło się posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa, w punkcie pierwszym była ocena stanu bezpieczeństwa w okresie letnim, generalnie są same pochwały pod piknikiem sołeckim, są uwagi pozytywne pod względem bezpieczeństwa (...) Szczegóły są w protokole. (...) kolejny punkt dotyczył propozycji do budżetu i mam nadzieję, że komisja się w najbliższym czasie zbierze. Wydanie opinii i udzielenia Radzie corocznej informacji o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego przez kierownika posterunku policji i tą informację komisja postanowiła większością głosów przy moim sprzeciwie wysłuchać na komisji na posiedzeniu, które będzie w najbliższym czasie. Było jeszcze ustosunkowanie się do zarzutów wobec mnie, uważam te zarzuty za bezzasadne na dzień dzisiejszy. Następnie Radny odczytał inne zalecenia i postulaty komisji zawarte w protokole. W ramach statutu chciałbym zapytać kto odpowiada za aktualizację naszego BIP-u? Radny powiedział też, że otrzymał odpowiedź z IPN na złożone oświadczenie. Postawił wniosek o publikowanie w internecie całych protokołów a nie tylko wyciągów oraz protokołów komisji. Zapytał czy może zająć stanowisko w sprawie pana Grzegorza Bukowskiego?

Przewodniczący Rady – później we wnioskach.

Radny J. Koralewski - to tyle, co do spraw statutowych.

Przewodniczący Rady – Radę „obsługuje” Burmistrz – zatrudnia inspektora ds. obsługi Rady. Na ostatniej sesji była dyskusja, że będzie rozpisany konkurs na pracownika do obsługi Rady. Też jestem za tym, żeby wszystko było jawne i w internecie. (...)

Ad. 6. Interpelacje i zapytania Radnych – brak.

Ad. 7. Wolne wnioski, zapytania.

Radny J. Koralewski – na sali jest obecny Pan Grzegorz Bukowski, który zwrócił się do mnie o pomoc. (...) Sprawa dotyczy drogi. Jeżeli Pan Bukowski pisze skargę do Rady Miejskiej to skarga mimo iż po kompetencji trafiła do Komisji Rewizyjnej to powinna być przegłosowana przez Radę. Zaznaczę taką rzecz – obywatel jak wychodzi z Urzędu i nie ma racji to musi być przekonany, że nie miał racji. Druga sprawa urzędnik powinien robić wszystko aby petent był załatwiony od początku do końca. W tej sytuacji dotyczącej Pana Bukowskiego polega na tym, że pan Bukowski oczekiwał, że droga asfaltowa, która była budowana w Golach zostanie wybudowana do jego posesji. Jest to kwestia 70 – 80 m do jego nieruchomości. Na podstawie tego, co mnie mówił Pan Bukowski miał zapewnienia od strony sołtysa, Radnego i pan

Burmistrza, że ta droga zostanie pociągnięta do jego nieruchomości. Stało się kompletnie inaczej. Rzecz polega na tym, że jest pismo i jest napisane, że o ile droga jako taka została uchwalona poprzez uchwałę samorządową, czyli asfalt został ustalony do tego miejsca, aczkolwiek mnie dziwi, że tylko do tego a nie dalej, to dale j pan Burmistrz zajmuje stanowisko tego typu: „do posesji tymczasem (w sensie teraźniejszym) będzie wybudowana droga na zasadzie posypania tłuczni i ubicia”. Tu zapewniono tego człowieka po raz wtóry. Po raz pierwszy mamiono go, że będzie miał asfalt. Później, jak maszyny stanęły zaczął pisać, to okazało się, że już jest za późno, to wtedy się mówi, że będzie utwardzone i na końcu Komisja Rewizyjna bardzo naukowo odpisuje Panu Bukowskiemu. Z treści tego pisma wynika, że Pan Bukowski kompletnie nie ma racji i mieć tej racji nie może. (...) Nie można pisać, że z pisma człowiek jest bezradny, człowiek, który tych rzeczy nie zna, bo nie musi ich znać, np. „ze stanu faktycznego wynika, że podejmowane są liczne inwestycje w zakresie remontów, przebudowy i budowy dróg”, a więc mówi się o gminie, a nie o jego sprawie, „ich realizacja nie tylko nie potwierdza bezczynność ale wskazuje na zaangażowanie w celu zaspokojenia licznych potrzeb gminy” ale nie jego. Uważam, że tak postępować nie można. Jeżeli jest skarga powinna być rozpatrzona na Radzie Miejskiej tak, jak to robią ościennie gminy i w taki sposób, żeby człowiek od początku do końca miał wszystko wyjaśnione.(...)

Przewodniczący Rady – skargi na Burmistrza rozpatruje tylko i wyłącznie Przewodniczący, to jest w jego gestii. Skierowałem to do Komisji Rewizyjnej, która zebrała się, zbadali sprawę. Pan Jędrzejewski jest członkiem tej komisji i mieszkańcem oraz inicjatorem i tym, który walczył o tą drogę. Jest na sali obecny sołtys. Uważałem, że to co zrobiła Komisja Rewizyjna było wystarczające i taką odpowiedź Pan Bukowski otrzymał od Komisji Rewizyjnej.

Radny J. Jędrzejewski – zastanawiam się, po co tam jest Radny na tym terenie? Zapytał, czemu Radny Koralewski wchodzi w ten teren? Odnośnie tej drogi: chciałem Panu Bukowskiemu pomóc, co może potwierdzić sołtys, że chcieliśmy dojechać do samego końca. Tuż przed końcem rozmawialiśmy z Panem Adryjańczykiem koło którego posesji ta droga miała przechodzić. Najpierw Pan Adryjańczyk wyraził zgodę i nie stawiał przeszkód. Później poprosiłem Pana Szelańskiego w porozumieniu z panem Burmistrzem i doszliśmy do wniosku, że tą drogę trzeba zrobić. Kiedy maszyna miała zacząć robić drogę Pan Adryjańczyk wycofał się i zabronił przejścia maszyn. Kiedy już maszyny odeszły Pan Adryjańczyk znów wyraził zgodę na zrobienie tej drogi. Dla tego kawałka drogi tak wyszło. (...) radny powiedział jeszcze, że wcześniej Pan Bukowski nie wyraził zgody na to, aby przepuścić wodociąg do Pana Adryjańczyka i to być może jest powód – sąsiedzki spór. (...)

Pan Jarosław Woźniak – sołtys sołectwa Gole – przed całą inwestycją rozmawialiśmy z Panem Jędrzejewskim i z panem Bukowskim, potwierdzaliśmy, że droga ma dojść do końca. Wszystko wskazywało na to, że tak miało się stać. Pod koniec budowy sąsiad Pana Bukowskiego – z mojej wiedzy, jaką ja posiadam – nie chciał puścić maszyn, problemem było przejście przez jego posesję. Pan Bukowski twierdzi, że to nie jest prywatny teren i tu jest cały problem. W tej kwestii ani sołtys, ani Radny rozwiązać tego nie może.

Pan Grzegorz Bukowski – zaproponował, że może sprawę opowiedzieć od początku, tak, jak było, a nie tak, jak to jest w tej chwili przedstawiane.

Radny S. Piwiński – szkoda, że nie znam szczegółów tej sprawy. Słuchając każdej ze stron, to każda ma rację. Gdzieś popełniono rzeczywiście błąd. Zasadnicze pytanie: kto jest właścicielem tej drogi, która przebiega od skrzyżowania do Pana Bukowskiego? Czy wiemy?

Halina Lubasińska z-ca Burmistrza – nie jestem przygotowana do odpowiedzi.

Radny S. Piwiński – sprawę należy wyjaśnić do końca i należy od czegoś zacząć, bo na razie gdybamy. Powinniśmy zacząć od własności, ponieważ ta droga jest zmodernizowana i nie podlega pozwoleniu na budowę. Projekt był opracowywany na modernizację. Droga modernizowana będąca własnością naszą – gminy nie podlega pozwoleniu na budowę i różnych procedur. Do skrzyżowania ona na pewno takowa jest. Jeżeli nie jest własnością nie został opracowany projekt ponieważ by to wydłużyło itd., potrzebne były pewne uzgodnienia, pozwolenia, uzyskania zgody właściciela itd. Słuchając wypowiedzi wnioskuję, że ta droga jest własnością Pana Adryjańczyka. To była chyba tylko dobra wiara, chęć pomocy, obiecanie przez pana Burmistrza, sołtysa, Pana Jędrzejewskiego i Pana Bukowskiego. Nie było na to projektu, dokumentacji itd. jeżeli ta osoba nie wyraziła zgody to jest problem i nie zostało zrobione. (...) zaproponował wrócić sprawę, poszerzyć Komisję Rewizyjną o osoby, które są w temacie, o przedstawicieli urzędu i zainteresowanego. (...)

Przewodniczący Rady – poparł swojego przedmówcę. Powiedział, że Pan Bukowski będzie zaproszony na Komisję, sprawa zostanie ponownie rozpatrzona i rozpocznie się od ustalenia sprawy własności tej drogi.

Radny J. Jędrzejewski – jeżeli chodzi o drogę dojazdową do Pana Bukowskiego, prawnie formalnie jest od drugiej strony. Jest droga i Pan Bukowski nie jest pozbawiony dojazdu do gospodarstwa. (...)

Głosy z sali.

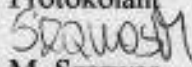
Przewodniczący Rady – dyskusja nic nie da. Zaproponował Radny Piwiński ponowne odbycie posiedzenia Komisji, zaproszenie Pana Bukowskiego, Koralewskiego i sprawę się wyjaśni, a dziś do rana będziemy dyskutować i nic z tego nie będzie.

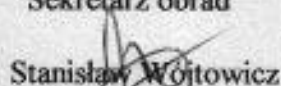
Burmistrz – w tej skardze jest zarzut pod moim adresem, że ja czegoś nie wykonałem. Ja wykonałem w pełni waszą uchwałę. Zbudowałem drogę dokąd był projekt i pieniądze na to przeznaczone. Później wyszła sprawa przedłużenia tego odcinka, kłopoty z przejściem, ze zgodą Pana Adryjańczyka, cały szereg rzeczy, który się nałożył po przyjęciu uchwały. To miała być dodatkowa robota, która polega zasadniczo na zgodzie człowieka, przez którego grunty się przechodzi, a później musiały być dodatkowe pieniądze, bo tych środków już nie było. Wyszło na to, że ja nie chcę czegoś zrobić. Myślę, że tą sprawę należy wyjaśnić do końca. Ja wykonałem w pełni uchwałę Rady. Jeżeli jest potrzeba i wola Rady to drogę zrobię, ale nie mogę robić z naruszeniem prawa. To są koszty, trzeba włożyć dodatkowe pieniądze. Ten odcinek jest spory, tam nie ma żadnej podbudowy i łatwo się tego nie da zrobić. Pismo, które odpowiedziałem, w pełni odpowiada prawdzie. (...)

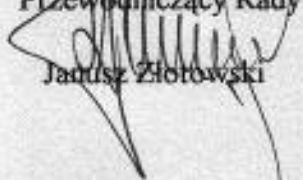
Przewodniczący Rady – ucinając głosy w dyskusji na sali podkreślił, że sprawa będzie wyjaśniona. Więcej głosów w tym punkcie nie było.

Ad. 8. Zakończenie obrad XXVI Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.

Przewodniczący Rady zamknął obrady XXVI Sesji Rady Miejskiej – godz. 15.03.

Protokolant

M. Szarwas

Sekretarz obrad

Stanisław Wojtowicz

Przewodniczący Rady

Jacek Ziłkowski